

**Wyrok z dnia 25 maja 2005 r.**

**I PK 228/04**

**Niewiążące pracodawcy porozumienie zbiorowe (pakiet socjalny), zawarte pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w zakładzie pracy a inwestorem strategicznym, nie jest porozumieniem zbiorowym zawierającym przepisy prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. ani umową o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2005 r. sprawy z powództwa Krzysztofa B. przeciwko Fabryce Papieru SA w upadłości w M. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Częstochowie, oddalającego powództwo o odszkodowanie i zasądzającego od strony pozwanej na rzecz powoda 4.029, 16 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za okres od 1 stycznia do 31 maja 2003 r.

Sąd stwierdził, że powód - zatrudniony w pozwanej Spółce na stanowisku prezesa zarządu - domagał się od niej zasądzenia 123.869,07 zł, wywodząc swoje roszczenie z § 6 pkt 1 ppkt 1 porozumienia socjalnego z 28 lutego 2002 r., zawartego pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w zakładzie pracy a inwestorem strategicznym. Powód zażądał odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy w 24-miesięcznym okresie gwarantującym utrzymanie zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, do którego zobowiązał się inwestor strategiczny, niebędący stroną w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie przy-

jął, że nie ma podstaw do uznania, iż wymienione porozumienie jest źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Nie stało się ono - z braku stosownych postanowień - integralną częścią zakładowego układu zbiorowego pracy. Nie jest też bezpośrednią umową stron stosunku pracy. Dlatego jego postanowienia ochronne w postaci zakazu rozwiązywania umowy o pracę i obowiązku zapłaty odszkodowania w razie złamania tego zakazu, nie mogą być realizowane w drodze powództwa przeciwko pozwanej. Porozumienie to może stanowić wyłącznie źródło wzajemnych zobowiązań jego stron. Nie wynikają jednak z niego żadne zobowiązania pozwanej Spółki wobec jej pracowników, których ci mogliby dochodzić w drodze indywidualnych roszczeń.

W kasacji powód zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego i procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 9 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p. i art. 393 § 1 k.c. oraz w związku z art. 477<sup>1</sup> k.p.c., polegające na niezastosowaniu wymienionych przepisów przez Sądy obu instancji w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne wskazują jednoznacznie, że porozumienie socjalne z 28 lutego 2002 r., zawarte pomiędzy stronami należało potraktować jako umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), która jest źródłem prawa pracy zgodnie z art. 9 § 1 k.p. i uzasadniała zasądzenie na rzecz powoda od pracodawcy roszczenia w kwocie 123.869,07 zł.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie „powództwa” w całości, ewentualnie o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 477<sup>1</sup> k.p.c. Zastrzeżenia budzi już to, że został on przedstawiony „w związku” z zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego, a zatem w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej określonej w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., a także bez wskazania paragrafu art. 477<sup>1</sup> k.p.c., do którego autor kasacji się odwołuje. W świetle ustalonej wykładni art. 393<sup>1</sup> k.p.c. taki sposób przedstawienia podstawy kasacji dyskwalifikuje ją choćby z tego względu, że Sąd Najwyższy działając jako sąd kasacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego konkretyzo-

wania zarzutów lub stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu (w tym przypadku paragrafu) dotyczy podstawa kasacji, zwłaszcza, że poszczególne paragrafy rozważanego artykułu normują różne zagadnienia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2002, III CKN 760/00, LEX nr 53138). W tej sytuacji jedynie na marginesie należy wskazać, że z treści uzasadnienia kasacji można wnosić, iż skarżący zarzuca naruszenie art. 477<sup>1</sup> § 1 k.p.c., co w skardze na wyrok sądu drugiej instancji jest zarzutem spóźnionym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998, I CKU 59/98, Prokuratura i Prawo 1999 nr 1, s. 45). Poza tym niewłaściwie pojmując on normę zawartą w tym przepisie, skoro stwierdza, że Sądy rozpoznające niniejszą sprawę były zobligowane na zasadzie 477<sup>1</sup> k.p.c., mimo braku stosownego żądania ze strony powoda, do rozważenia rozwiązania prawnego z art. 393 k.c. i tym samym do uwzględnienia roszczenia powoda w oparciu o ten przepis. W istocie więc pełnomocnik skarżącego zarzuca, że Sąd, wbrew zasadzie *iura novit curia*, nie zastosował właściwego przepisu prawa, co jest zarzutem naruszenia prawa materialnego, a nie, że nie orzekł *ultra petita partium*, co łączyłoby się z treścią art. 477<sup>1</sup> § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy, ponieważ zarzut naruszenia przepisów postępowania okazał się nieusprawiedliwiony, Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego (art. 393<sup>11</sup> § 1 i 2 k.p.c.).

Nieusprawiedliwione okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zostały one przedstawione w sposób uniemożliwiający merytoryczne rozpoznanie sprawy. W tym zakresie skarżący podniósł naruszenie art. 9 § 1 k.p., w związku z art. 300 k.p. i art. 393 § 1 k.c. oraz w związku z art. 477<sup>1</sup> k.p.c., polegające na niezastosowaniu wymienionych przepisów przez Sądy obu instancji w sytuacji, gdy porozumienie socjalne z 28 lutego 2002 r. należało potraktować jako umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), która jest źródłem prawa pracy zgodnie z art. 9 § 1 k.p. Zarzuty te wykluczają się wzajemnie. Z art. 9 § 1 k.p. wynika, że do przepisów prawa pracy zalicza się - między innymi - postanowienia porozumień zbiorowych, które są oparte na ustawie i określają prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Kategoria porozumień zbiorowych jest jednak szersza. W szczególności należą do nich porozumienia nieoparte na ustawie, to znaczy takie, których możliwość zawarcia nie została wyraźnie przewidziana w ustawie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., I PKN 243/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 8 i uzasadnienie wyroku z 17 lutego 2000 r., I PKN 541/99, OSNAPiUS 2001 nr 14, poz.

464). Również postanowienia tych porozumień, określające treść stosunku pracy, mogą być źródłem roszczeń pracowników wobec pracodawcy (jako „nienazwana umowa zbiorowego prawa pracy”), jednakże nie poprzez uznanie ich za przepisy prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p., lecz poprzez mechanizmy obligacyjne. W szczególności przyjmuje się, że indywidualne roszczenia pracowników mające swoje źródło w takim porozumieniu (nienazwanej umowie prawa pracy) wynikają z możliwości potraktowania go jako umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p.), na podstawie której pracownicy, niebędący stroną porozumienia, mogą żądać spełnienia przyrzeczonego świadczenia bezpośrednio od pracodawcy, jako podmiotu, który przyjął na siebie w umowie z zakładową organizacją związkową obowiązek takiego świadczenia na rzecz pracowników. W takim przypadku porozumienie nie jest jednak traktowane jako akt zawierający przepisy prawa pracy, lecz jako czynność prawna w rozumieniu prawa cywilnego, stanowiąca jedynie źródło wzajemnych zobowiązań jego stron (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 stycznia 1993 r., III APr 4/93 OSA 1993 nr 9, poz. 37, uchwała Sądu Najwyższego z 24 listopada 1993 r., I PZP 46/93, OSNCP 1994 nr 6, poz. 131; wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2000 r., I PKN 541/99, powołany wyżej wyrok z 12 grudnia 2001 r., I PKN 729/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 568). Z powyższego wynika, że roszczenie pracownika o realizację świadczenia przysługującego mu zgodnie z porozumieniem może być, zależnie od charakteru porozumienia, dochodzone jako należne na podstawie przepisu prawa pracy - art. 9 § 1 k.p. (w razie uznania porozumienia za nazywaną umowę zbiorową) albo na podstawie przepisów o zobowiązaniach, np. art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. (w razie uznania porozumienia za nienazwaną umowę zbiorową). Nie można zatem oprzeć kasacji na zarzucie naruszenia przez sąd art. 9 § 1 k.p. i art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich jednoczesne niezastosowanie. Jak bowiem wskazano te podstawy roszczenia wyłączają się wzajemnie.

W tej sytuacji ubocznie tylko należy wskazać, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które Sąd w obecnym składzie podziela, porozumienia zbiorowe zawarte przez związek zawodowy, reprezentujący pracowników zakładu pracy, z inwestorem - przyszłym nabywcą zakładu, nie są aktami zawierającymi przepisy prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. (zob. np.: powołane wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 stycznia 1993 r., III APr 4/93 i uchwałę Sądu Najwyższego z 24 listopada 1993 r., I PZP 46/93, a także wyrok Sądu Najwyższego

z 23 lutego 1999 r., I PKN 588/98, OSNAPIUS 2000 nr 8, poz. 298; wyrok z 30 maja 2001 r., I PKN 435/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 175; wyrok z 29 lipca 2003 r., I PK 270/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 281), chyba że zostało ono włączone do układu zbiorowego pracy lub innego nazwanego porozumienia opartego na ustawie w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2001 r., I PKN 729/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 568 i wyrok z 17 listopada 1999 r., I PKN 364/99, OSNAPIUS 2001 nr 7, poz. 219). Jak wynika z ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku, taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela natomiast, z powodów przedstawionych szerzej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I PK 223/04, odbiegającego od linii orzecznictwa wynikającej z powyższych orzeczeń, zapatrywania wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2004 r., III PK 38/04 (OSNP 2005 nr 4, poz. 55), uznającego tego rodzaju porozumienie za „źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.” Z tych względów zarzut naruszenia art. 9 k.p., nawet gdyby został przedstawiony przez pełnomocnika powoda w prawidłowy sposób, nie mógłby zostać uwzględniony.

Podobnie nie można by uznać zasadności - nawet poprawnie przedstawionego - zarzutu naruszenia art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. Należy zauważyć, że „nienazwane umowy zbiorowe” dzielą się, w zależności od stron, której je zawarły, na umowy zawarte przez pracodawcę i zawarte przez inwestora, przyszłego nabywcę przedsiębiorstwa (zakładu). Odnośnie do pierwszej z wymienionych kategorii możliwe jest kwalifikowanie ich postanowień, określających uprawnienia pracowników wynikające ze stosunku pracy, jako zastrzeżeń świadczenia na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. W takiej bowiem sytuacji pracodawca (dłużnik) zobowiązuje się wobec związku zawodowego (wierzyciela), że spełni świadczenie na rzecz pracownika (osoby trzeciej), w związku z czym pracownik (osoba trzecia), w braku odmiennego postanowienia zawartego w porozumieniu, może żądać bezpośrednio od pracodawcy (dłużnika) spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Powstaje jednak pytanie, czy konstrukcja zawarta w art. 393 k.c. może być stosowana w sytuacji, gdy stroną porozumienia jest inwestor, a określone w nim uprawnienia pracowników ma realizować pracodawca, który ma dopiero powstać przez powołanie spółki z udziałem inwestora i podmiotu sprzedającego zakład, lub pracodawca będący, jak w niniejszej sprawie, w sensie prawnym podmiotem innym niż inwestor. Uznanie adekwatności konstrukcji z art. 393 k.c. w takiej sytuacji mu-

siałoby się opierać na założeniu, że zobowiązujący się (inwestor) jest podmiotowo tożsamy z pracodawcą (osobą trzecią). W kategoriach faktycznych założenie to może stać się bliskie prawdy, zwłaszcza gdy inwestor obejmie większość udziałów spółki - pracodawcy lub kontrolny pakiet akcji, albo w innej drodze uzyska dominujący wpływ na pracodawcę. W kategoriach prawnych założenie to jest jednak trudne do obrony, ponieważ zobowiązanie zaciągnięte przez inwestora pozostaje w takim przypadku nadal jego prawnym obowiązkiem. Możliwe też jest rozważanie, czy w omawianym przypadku nie mamy do czynienia z układem stosunków odpowiadających normatywnemu wzorcowi umowy o świadczenie przez osobę trzecią, o której stanowi art. 391 k.c. w związku z art. 300 k.p. Podejmowanie tej kwestii, niepodniesionej w kasacji ani w orzeczeniach sądów wydanych w toku niniejszej sprawy, wykroczyłoby jednak zdecydowanie poza potrzebę wyjaśnienia podstawy prawnej niniejszego orzeczenia.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====